

***Sygn. akt I ACa 1302/14***

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Przemysław Kurzawa

***Sędzia SA Hanna Muras***

***Sędzia SO (del.) Marta Szerel (spr.)***

***Protokolant: st. sekr. sąd. Monika Likos***

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. I.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 8 kwietnia 2014 r. sygn. akt XVI GC 127/11

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od K. I. na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 1302/14

## UZASADNIENIE

Powódka K. I. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 177.721,44 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 marca 2010 r. do dnia zapłaty. Wskazała, że zawarła z pozwaną umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przewoźnika drogowego, która obejmowała odpowiedzialność za szkody polegające na utracie, ubytku lub uszkodzeniu przesyłki w trakcie przewozu z włączeniem ryzyka kradzieży z włamaniem i rabunku. W dniu 10 lutego 2010 r. skradziony został leasingowany przez powódkę zestaw pojazdów (ciągnik siodłowy z naczepą) wraz towarem, a pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania za skradzione mienie.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki kosztów procesu. Podniosła zarzut braku legitymacji powódki a ponadto, że skradziony pojazd był zaparkowany niezgodnie z przepisami ruchu drogowego, co wyłącza odpowiedzialność pozwanej. Wskazała również, iż jej odpowiedzialność jest wyłączona dla pojazdu będącego przedmiotem ubezpieczenia podczas postoju w innym miejscu niż parking strzeżony lub parking całonocnej stacji paliw.

Wyrokiem z dnia 8 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo w całości oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że strony zawarły umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przewoźnika w ruchu krajowym i międzynarodowym na okres od 20 stycznia 2010 r. do 19 stycznia 2011 r. Integralną częścią polisy były Ogólne warunki ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przewoźnika drogowego w ruchu krajowym oraz Ogólne warunki ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przewoźnika drogowego w ruchu międzynarodowym. Polisa została opłacona zgodnie z umową. W polisie zawarto klauzulę dodatkową dotyczącą postoju pojazdu. Zgodnie z jej treścią każdy postój pojazdu rozumiano jako każde zatrzymanie się pojazdu (z ładunkiem) niewynikające z warunków lub przepisów ruchu drogowego, które trwa dłużej niż minutę, a postój pojazdu dozwolony jest tylko na parkingu strzeżonym lub na całodobowej stacji benzynowej z wydzielonym parkingiem dla samochodów ciężarowych. Nie dotyczyło to sytuacji, gdy postój pojazdu wynikał z przekazania ładunku w miejscu dostawy. W klauzuli zawarto wyłączenie, że ubezpieczeniem nie jest objęta odpowiedzialność cywilna z tytułu szkód powstałych w wyniku kradzieży i rabunku podczas postoju w innych miejscach niż parking strzeżony lub parking na całodobowej stacji paliw. Zgodnie z ogólnymi warunkami ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przewoźnika w ruchu krajowym § 3 pkt 1 ust. 1 i 5 z odpowiedzialności ubezpieczyciela wyłączone są szkody wyrządzone umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa przewoźnika i osób działających na jego zlecenie, a także szkody powstałe wskutek pozostawienia pojazdu bez nadzoru.

Na podstawie umów zlecenia z dnia 30 stycznia 2010 r. A. I. oraz E. B. wykonali przewóz towarów samochodem ciężarowym na trasie Polska-Rumunia. Na prośbę J. S. w drodze powrotnej w Grecji zabrali transport owoców truskawek i kiwi. Do Polski dotarli dnia 09.02.2010 r. Pojazd wraz z towarem pozostawili ok. godziny 22.00 na drodze dojazdowej do Giełdy B., na terenie niedozorowanym i nieogrodzonym. Następnie obydwaj kierowcy udali się do swoich domów. Odbiór towaru był umówiony na następny dzień na terenie giełdy B..

W dniu 10 lutego 2010 r. pojazd objętym ubezpieczeniem wraz z towarem został skradziony z drogi dojazdowej do giełdy rolno-spożywczej w B..

Powódka zgłosiła pozwanej szkodę, a pozwana odmówiła powódce wypłaty odszkodowania za skradziony towar.

Powódka została wezwana przez poszkodowanego – (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. do zapłaty kwoty dochodzonej niniejszym postępowaniem.

Wezwaniem z dnia 22 lutego 2011 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty należności.

Oświadczeniem z dnia 24 marca 2014 r. poszkodowany poinformował, iż jego należność z tytułu utraconego towaru została w całości zaspokojona przez powódkę.

W takim stanie faktycznym, ustalonym na podstawie niekwestionowanych dokumentów oraz zeznań świadków, a także nagrania z monitoringu, Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo, jako niezasadne, podlega oddaleniu w całości.

Sąd wskazał, że stan faktyczny sprawy nie był sporny między stronami. Spór ogniskował się wokół legitymacji czynnej powódki oraz zapisów treści warunków polisy w odniesieniu do zaistniałego zdarzenia.

Rozważając zarzut pozwanej braku legitymacji czynnej powódki uznano, że jest on niezasadny. Niespornym było, że powódka miała wykupioną polisę na okres, w którym nastąpiła kradzież. Szczegółowe warunki odpowiedzialności pozwanej zostały określone w Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia będących integralną częścią polisy. W punkcie III Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia Odpowiedzialności Cywilnej Przewoźnika Drogowego w Ruchu Krajowym, zatytułowanym Przedmiot i zakres ubezpieczenia w punktach 1 i 2 wpisano, że ubezpieczyciel obejmuje ochroną ubezpieczeniową odpowiedzialność cywilną ubezpieczającego wobec osób uprawnionych za utratę, ubytek i uszkodzenie przesyłki towarowej w krajowym transporcie samochodowym, którą ubezpieczający ponosi zgodnie z przepisami ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. Prawo przewozowe oraz, że ubezpieczenie obejmuje odpowiedzialność cywilną ubezpieczającego za szkody powstałe w wyniku niewykonania lub nienależytego wykonania umowy przewozu,

powstałe od chwili przyjęcia przesyłki do przewozu do momentu wydania jej odbiorcy. Odwołując się do art. 65 ust. 1 i art. 70 Prawa przewozowego stwierdzono, że w przypadku utraty bądź uszkodzenia przesyłki mogą zostać skierowane roszczenia odszkodowawcze do przewoźnika, o ile nie zajdą przesłanki wyłączające jego odpowiedzialność. Powódka w toku postępowania skutecznie wykazała, że zaspokoila roszczenie (...) sp. z o.o., tj. odbiorcy skradzionej przesyłki, w kwocie 178.721,44 zł wraz ze wszystkimi należnościami ubocznymi. W tej sytuacji uznać należało powódkę uznać za podmiot uprawniony do dochodzenia naprawienia szkody wywołanej kradzieżą dokonaną w dniu 09.02.2010 r.

Sąd Okręgowy wskazał, że w art. 827 k.c. ustawodawca ustalił zasady odpowiedzialności ubezpieczyciela stwierdzając, że ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności, jeśli ubezpieczający wyrządził szkodę umyślnie, zaś w razie rażącego niedbalstwa odszkodowanie nie należy się, chyba że umowa ubezpieczenia lub ogólne warunki ubezpieczenia stanowią inaczej lub też zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności. Przez rażące niedbalstwo rozumie się niezachowanie minimalnych (elementarnych) zasad prawidłowego zachowania się w danej sytuacji. O przypisaniu pewnej osobie winy w tej postaci decyduje więc zachowanie się przez nią w określonej sytuacji w sposób odbiegający od miernika staranności minimalnej. Przy czym rażące niedbalstwo nie może być traktowane jako równoznaczne z niedochowaniem należytej staranności, o której mowa w art. 355 k.c. Rażące niedbalstwo to coś więcej niż brak zachowania zwykłej staranności w działaniu. Wykładnia tego pojęcia powinna uwzględniać kwalifikowaną postać braku zwykłej lub podwyższonej staranności w przewidywaniu skutków działania. Chodzi tu o takie zachowanie, które graniczy z umyślnością.

W ocenie Sądu powódce przypisać należy cechy rażącego niedbalstwa w rozumieniu art. 827 § 1 k.c., jak również § 3 ust. 1 OWU. Pozostawienie bowiem ciągnika siodłowego wraz z towarem będącym przedmiotem umowy ubezpieczenia na niestrzeżonej drodze dojazdowej, bez jakiegokolwiek nadzoru, nie może zdaniem Sądu prowadzić do innej oceny zachowania powódki. Wskazać należy, że osoba, która na zlecenia powódki pozostawiła pojazd wraz z towarem będącym przedmiotem umowy ubezpieczenia na drodze dojazdowej musiała liczyć się z ewentualnym rozkradzeniem pojazdu lub nawet jego całkowitą utratą. Nie zmienia oceny tego zachowania fakt, że miejsce było monitorowane. Jak pokazuje stan faktyczny w niniejszej sprawie, nie stanęło to na przeszkodzie dokonaniu kradzieży tego pojazdu, gdyż monitoring nie obejmował swym zasięgiem położenia całego pojazdu a jedynie jego jedną stronę. Nie mogą być usprawiedliwieniem warunki pogodowe, na jakie powoływano się w toku postępowania, w szczególności duże opady śniegu uniemożliwiające zaparkowanie samochodu w miejscu dozorowanym. Z zeznań świadka I. wynika bowiem, że była możliwość pozostawienia samochodu w miejscu rozładunku, tj. na ogrodzonym terenie giełdy B., za dodatkową opłatą. Niewspółmiernym jest tu wysokość opłaty za wjazd (300 zł) do wartości przewożonego towaru – ponad 180.000 zł.

Sąd Okręgowy wskazał także, że powódka prowadzi działalność gospodarczą, w ramach której świadczy, między innymi, usługi transportowe, podczas wykonywania których doszło do kradzieży pojazdu. Zatem zgodnie z art. 355 § 2 k.c. przy ocenie zachowania powódki należało uwzględniać ten właśnie charakter działania. Nie oznacza to wprawdzie nałożenia na nią obowiązku dochowania staranności wyjątkowej, ale jednak dostosowanej poziomem do warunków, w jakich przyszło jej w danej sytuacji faktycznej działać. W ocenie Sądu pierwszej instancji obiektywna nieprawidłowość zachowania powódki polegała nie tylko na pozostawieniu pojazdu na parkingu niestrzeżonym. Zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego, powódka winna dbać o powierzony jej towar, a więc w szczególności sprawować nad nim odpowiedni nadzór. W związku z czym pozostawienie samochodu na niestrzeżonej drodze dojazdowej przez osobę działającą na zlecenie powódki, za której działania ponosi ona pełną odpowiedzialność, jest sprzeczne w sposób rażący z modelem prawidłowego postępowania. Zachowanie powódki odbiegało w stopniu rażącym od obiektywnego miernika staranności, możliwości i powinności przewidywania skutków swego postępowania. Należy wręcz stwierdzić, że owo niedbalstwo, graniczyło z umyślnością, w postaci zamiaru ewentualnego, nie zaś bezpośredniego. Na rażące niedbalstwo wskazują zachowania powódki, która licząc na „łut szczęścia” pozostawiła pojazd na drodze dojazdowej do terenu giełdy towarowej, wprawdzie będącej w zasięgu kamer ochrony, ale niebędącej terenem ogrodzonym i strzeżonym, do czego była zobowiązana zgodnie z warunkami polisy ubezpieczeniowej. Ambiwalentne przy tym było dla sprawy ustalenie, czy droga dojazdowa jest terenem należącym do giełdy towarowej B., czy też nie, ponieważ zgodnie z zapisami polisy, odpowiedzialność ubezpieczyciela była wyłączona we wszystkich przypadkach, kiedy pojazd

był parkowany poza terenem parkingu strzeżonego lub całodobowej stacji benzynowej z wydzielonym parkingiem dla pojazdów ciężarowych. Bezsprzecznie zarówno ze zgromadzonych dokumentów wraz ze zdjęciami sytuacyjnymi oraz zapisem z monitoringu ochrony giełdy towarowej i zeznań świadków wynikało, iż droga dojazdowa nie ma charakteru parkingu strzeżonego.

Sąd nie uznał również z powyższych względów twierdzenia powódki, iż samochód został pozostawiony w celu wykonania rozładunku w miejscu dostawy (§ 3 ust. 1 pkt 5) – miejscem dostawy są magazyny znajdujące się na terenie giełdy B., na który to teren nie wjechał pojazd powódki, co zgodnie potwierdzili obaj świadkowie i wynika bezsprzecznie z dokumentów.

Podsumowując Sąd Okręgowy stwierdził, że tak niedbałe postępowanie ubezpieczonej nie zasługuje na ochronę prawną i doprowadziłoby do bezpodstawnego przerzucania na ubezpieczyciela ryzyka wynikającego z tego rodzaju zachowań ubezpieczonej. Dodatkowo, w ocenie Sądu powódka nie wykazała, aby wypłata odszkodowania odpowiadała w danych okolicznościach względem słuszności.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniosła powódka, zaskarżając wyrok w całości oraz zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 233 § 1 k.p.c., polegające na dokonaniu oceny dowodów w sposób dowolny, z pominięciem logiki i doświadczenia życiowego, poprzez:

- nieprawidłowe uznanie, iż powódka dopuściła się rażącego niedbalstwa pozostawiając przedmiotowy pojazd w miejscu, z którego został ten pojazd później skradziony, w sytuacji, gdy zeznania świadków, w szczególności A. I. wskazują, że pojazd i naczepa zostały prawidłowo zabezpieczone poprzez zamknięcie zamka, załączenie alarmu oraz, że wewnętrzna droga dojazdowa do punktu rozładunku na Giełdzie w B. była w ówczesnych okolicznościach (gwałtowne opady śniegu, późna pora przyjazdu do celu) jedynym możliwym i racjonalnym miejscem parkingowym,

- nieprawidłowe uznanie, iż w momencie przyjazdu przez A. I. oraz E. B. przedmiotowym pojazdem na teren Giełdy B., około 24:00 w nocy, w dniu 10 lutego 2010 r. była możliwość odpłatnego wjazdu na teren rozładunku, w sytuacji, gdy jedynym potwierdzeniem tego faktu są zeznania A. I., który o istnieniu możliwości odpłatnego wjazdu na teren Giełdy B. wypowiedział się w sposób hipotetyczny wyrażając jedynie swoje przypuszczenia,

- błędne uznanie, iż nieprawidłowość zachowania powódki polegała na pozostawieniu pojazdu na parkingu niestrzeżonym w sytuacji, gdy miejsce pozostawienia samochodu było jedynym możliwym miejscem pozostawienia tego pojazdu, z uwagi na czynniki zewnętrzne, takie jak zalegający śnieg oraz późna pora przyjazdu, o czym zeznawali wszyscy świadkowie.

Podnosząc powyższe, wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu, jak również zasądzenie kosztów procesu.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów za drugą instancję.

### **Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:**

Apelacja jest nieuzasadniona.

Sąd Okręgowy nie naruszył wskazanego w apelacji przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Wbrew zarzutom apelacji, poczynione przez Sąd ustalenia są konsekwentne oraz spójne. Zostały oparte na zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, w szczególności niekwestionowanych dokumentach i zeznaniach świadków. Ustalenia te, zarówno faktyczne, jak i prawne, Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne, w pełni je dzieląc.

Sąd pierwszej instancji wyprowadził z zebranego materiału dowodowego wnioski logicznie prawidłowe, zgodnie z prawem procesowym, w sposób bezstronny i racjonalny rozważając materiał dowodowy jako całość. Sąd nie uchybił

zasadom logicznego rozumowania, ani zasadom doświadczenia życiowego. Apelacja nie wskazuje błędów Sądu, natomiast przedstawia odmienną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału. Z tą odmienną oceną zgodzić się nie można. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak T. Ereciński (w:) Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego, Część pierwsza, Postępowanie rozpoznawcze, t. 1, „Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis”, Warszawa 2004, s. 496; por. też orz. Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, niepubl.).

Sąd drugiej instancji stwierdził, iż powódka nie wykazała, aby Sąd Okręgowy – stosownie do powołanych argumentów – dopuścił się naruszenia prawa i dokonał nieprawidłowej oceny dowodów. Sąd pierwszej instancji wskazał dowody, na których się oparł, oraz przedstawił ich ocenę. Z analizą tą, a także wyciągniętymi z niej wnioskami, Sąd Apelacyjny całkowicie się zgadza. Zarzut przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów nie może odnieść zamierzonego skutku na tej tylko podstawie, że dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego sąd miał na względzie powszechne i obiektywne zasady doświadczenia życiowego, a indywidualne i subiektywne doświadczenia strony są od nich odmienne (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 13 sierpnia 2014 r., I ACa246/14, Lex nr 1509038). Zarzucając naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. nie można poprzestać na stwierdzeniu, że ustalenia faktyczne są wadliwe, odnosząc się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Niezbędne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń. Skarżący powinien zwłaszcza wskazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im taką moc przyznając (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 970/00, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2005 r., III CKN 3/05, Lex nr 180925). Powódka nie zgadza się z ustaleniami Sądu Okręgowego, ale nie podaje sprzeczności w tych ustaleniach, ani błędów logicznych we wnioskowaniu Sądu; polemizuje jedynie z jego stanowiskiem. Nie wykazuje jednak żadnych uchybień podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, w szczególności regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów.

Powódka niezgodnie z rzeczywistymi wynikami postępowania dowodowego w sprawie przedstawia także istotną treść zeznań świadków, w tym przesłuchanych na jej wniosek. W szczególności, świadkowie nie wskazywali, aby szukali miejsca na parkingach strzeżonych i zajeżdżali na jakieś parkingi w tym celu. Świadek A. I. zeznał wyraźnie, że w ogóle nie próbował zaparkować samochodu na stacji benzynowej (k. 242). Również nie polega na prawdzie twierdzenie, jakoby świadek ten tylko hipotetycznie określał możliwości wjazdu na teren Giędy B.. Absolutnie jego zeznania nie wskazują na brak miarodajnej wiedzy w tym zakresie, w szczególności, z jego zeznań nie wynika, aby wjazd na teren ogrodzonej giełdy miał charakter tylko teoretycznie możliwy i niepewny. Świadek ten jednoznacznie, w sposób bardzo kategoryczny wskazywał, że była możliwość wjazdu na teren Giędy, gdyby odbiorca towaru „przystawił stosowną pieczętkę”, ewentualnie – za dodatkową opłatą w wysokości 300 zł (k. 243). Świadek ten zeznał również, że nie wie, w jakiej odległości od Giędy jest parking strzeżony a jego zeznania jasno wskazują, iż zna zasady parkowania na terenie zamkniętym Giędy (k. 243). Fakt, iż w momencie przyjazdu pojazdu panowały trudne warunki drogowe (opady śniegu), nie oznacza, iż uprawnionym było pozostawienie pojazdu z ładunkiem w miejscu do tego nieprzeznaczonym, bez jakiegokolwiek dozoru.

Zgodnie z art. 827 § 1 k.c., ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności, w szczególności wówczas, gdy ubezpieczający dopuści się rażącego niedbalstwa, chyba że umowa bądź ogólne warunki ubezpieczenia przewidują inaczej, albo zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności. Przy czym, zgodnie z § 2 tego przepisu, w umowie ubezpieczenia można ustalić inne zasady odpowiedzialności. Takie szczegółowe, indywidualnie ustalone z powódką, zasady odpowiedzialności znalazły się w umowie ubezpieczenia łączącej strony, odzwierciedlone w polisie ubezpieczeniowej, która obowiązywała strony. Klauzula dodatkowa dotycząca postoju pojazdu, zawierająca kilka punktów, stanowiła jeden z głównych elementów wystawionej przez pozwanego dla powódki polisy (k. 21v.). Klauzula ta była znana powódce, która podpisała się pod polisą (k. 22). Wskazano w niej

wyraźnie i jednoznacznie, w jakich warunkach jest dozwolony postój pojazdu z ładunkiem – wyłącznie na parkingu strzeżonym bądź na całodobowej stacji benzynowej z wydzielonym parkingiem dla samochodów ciężarowych. Klarownie też zawarto w niej jednoznaczne postanowienie, iż „ubezpieczeniem nie jest objęta odpowiedzialność cywilna przewoźnika ubezpieczającego z tytułu szkód powstałych w wyniku kradzieży i rabunku podczas postoju w innych miejscach, niż parking strzeżony lub parking na całodobowej stacji paliw” (k. 21v.). Jednocześnie, także w samej polisie zawarto postanowienia odnośnie sytuacji, gdy od powyższych zasad można odstąpić. Z pewnością droga, na której strona powodowa, a właściwie osoby, którym powierzono przewóz, pozostawiła przedmiotowy pojazd z ładunkiem, nie była ani parkingiem strzeżonym ani całodobową stacją paliw z wydzielonym parkingiem dla samochodów ciężarowych. Nie zachodziły też żadne przesłanki, które by wyłączały obowiązek postoju w tak ustalonych miejscach. W szczególności, nie jest tak, jak wskazywała strona powodowa, że postój na przedmiotowej drodze był postojem w miejscu dostawy w celu rozładunku. Bezspornym jest bowiem, że pojazd został pozostawiony poza terenem Giełdy w B.. Powyższe oznacza, że słusznie stwierdził Sąd Okręgowy, iż – w okolicznościach faktycznych ustalonych w sprawie – pozwana nie ponosi odpowiedzialności.

Ponadto, także Ogólne Warunki Ubezpieczenia, stanowiące integralną część umowy ubezpieczenia zawartej przez strony, wskazywały określone wyłączenia oraz ograniczenia odpowiedzialności. W szczególności, postanowiono w nich, że pozwana nie odpowiada za szkody wyrządzone wskutek rażącego niedbalstwa przewoźnika i osób działających w ich imieniu lub na jego zlecenie, a także za szkody powstałe wskutek pozostawienia pojazdu bez nadzoru (§ 3 ust. 1 pkt 1 i 5 – k. 23v.). Obie te sytuacje zachodziły w niniejszej sprawie, a każda z nich oddzielnie uzasadniałaby zwolnienie pozwanej od odpowiedzialności.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie ma wątpliwości, iż strona powodowa zostawiła przedmiotowy pojazd bez nadzoru. Nie jest powszechnie spotykaną praktyką, aby samochód ciężarowy, z ładunkiem, pozostawiać bez jakiegokolwiek opieki, jak to miało miejsce w tym przypadku. Istniała chociażby możliwość pozostania w tym pojeździe jednego z dwóch obecnych kierowców, co również wynika z zeznań świadków. Sytuacje takie zdarzają się w przypadku przewozów samochodami ciężarowymi, a okolicznością powszechnie znaną jest, że kierowcy często pozostają w pojeździe, aby nie pozostawiać go bez nadzoru. Również za prawidłowe należy uznać ustalenie Sądu Okręgowego o dopuszczeniu się przez powódkę rażącego niedbalstwa przez takie postępowanie. Wykładnia pojęcia rażącego niedbalstwa powinna uwzględniać kwalifikowaną postać braku zwykłej staranności w przewidywaniu skutków. Osobisty nadzór osoby uprawnionej do korzystania z pojazdu jest dopełnieniem aktu właściwej staranności; zapewnia bowiem określony stopień bezpieczeństwa pojazdu przed kradzieżą i zabezpiecza również ubezpieczyciela przed nieograniczonym ryzykiem odpowiedzialności za szkodę spowodowaną kradzieżą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2010 r., IV CSK 153/10, Lex nr 1232801). Pozostawienie pojazdu ciężarowego na drodze, z ładunkiem, bez nadzoru, w nocy, oznacza brak właściwej staranności i niedbalstwo, które można uznać rażącym.

Z powyższych względów apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego postanowiono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., zasądając na rzecz pozwanej od przegrywającej powódki koszty zastępstwa procesowego według stawki minimalnej, wynikającej z § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.